

UZDRAWIAJĄCA MOC ŻYCIOWYCH DOŚWIADCZEŃ

** Tłumaczenie: wydawnictwo Illuminatio.*

Wywiad przeprowadzony został po opublikowaniu książki „Odważne Dusze”.

Co zainspirowało Pana do rozpoczęcia badań nad planowaniem przedurodzeniowym?

W połowie roku 2003 pracowałem na własny rachunek jako konsultant do spraw marketingu i komunikacji. Zajmowałem się przede wszystkim pisaniem dla firm i czułem się w swoim życiu głęboko niespełniony. Czułem, że gdybym nagle zniknął z powierzchni ziemi, żaden z moich klientów by się tym nie przejął, po prostu wstawiliby kogoś innego na moje miejsce i pracowaliby dalej. Jednocześnie miałem przeczucie wyższego powołania, tylko jeszcze nie wiedziałem, na czym ono polega.

W poszukiwaniu sensu życia, 7 maja 2003 roku udałem się na sesję z medium. Pamiętam tę datę, bo tego dnia moje życie się zmieniło. Dzięki medium dowiedziałem się o idei przewodników duchowych, wysoko rozwiniętych istot, które pomagają nam zaplanować nasze życie jeszcze przed narodzinami i potem nas prowadzą, kiedy już przyjdziemy na świat. Poprzez medium, mogłem porozumieć się ze swoimi przewodnikami.

Przewodnicy powiedzieli, że zaplanowałem największe wyzwania mojego życia, zanim się urodziłem. Mogłem to odrzucić, jako własne urojenie, ale okazało się, że przewodnicy wiedzą dosłownie wszystko na mój temat. Znali nawet osobiste przemyślenia i uczucia, o których nie opowiadałem nikomu. Jak sobie możesz wyobrazić, dzięki temu stali się dla mnie całkowicie wiarygodni! Kiedy zaczęli opowiadać o planowaniu przed narodzinami, słuchałem jak urzeczony.

Omówiliśmy niektóre z wyzwań, którym musiałem stawić czoła i powody, dla których wybrałem takie właśnie doświadczenia. To było dla mnie głęboko uzdrawiające i zrozumiałem, że jestem na tropie idei, która może przynieść to samo uzdrowienie innym ludziom. To właśnie zainspirowało mnie do napisania książki na ten temat.

Jaka jest Pańska definicja Odważnej Duszy? Kto jest Odważną Duszą?

Każdy, kto czyta te słowa jest Odważną Duszą. Każdy, kto żyje na Ziemi jest Odważną Duszą. Ziemia jest jedną z najtrudniejszych, a może nawet najtrudniejszą „szkołą” we wszechświecie. Tylko najodważniejsze dusze decydują się na inkarnację w tym miejscu. Kiedy zdajemy sobie z tego sprawę, umacniamy poczucie własnej wartości, miłości do samego siebie, a także szacunku, miłości i podziwu wobec innych.

Jak zmieniło się życie bohaterów książki? Czego dowiedzieli się na swój temat dzięki uczestnictwu w sesjach z medium?

Osoby, które występują w mojej książce zostały zapoznane z ideą, że same, przed narodzinami, zaplanowały największe wyzwania, które napotykają w życiu. Niektóre z tych osób wiedzą, że to prawda. Inne jeszcze nie bardzo wiedzą, co o tym myśleć. To czy ich życie się zmienia, czy nie, zależy od tego, czy przyjmują tę ideę i co w związku z tym robią.

Historia Christiny, kobiety, która przed narodzinami zaplanowała udział w wybuchu bomby, jest być może kluczowa dla tej książki. Z rozmów z przewodnikami, które odbyły się wiele lat

wcześniej niż wywiady na potrzeby książki, dowiedziała się, że faktycznie chciała przeżyć wybuch bomby lub coś równie traumatycznego. Dlaczego? Ponieważ chciała przeżyć inkarnację utalentowanej uzdrowicielki. Wiedziała, że jeśli uleczy się ze straszliwych skutków eksplozji, to będzie mogła całą tę mądrość i wiedzę na temat uzdrawiania wykorzystać w służbie ludzkości.

I tak właśnie zrobiła. Kiedy już uzdrowiła siebie po wybuchu, Christina zdobyła tytuł doktora logopedii, założyła prywatną klinikę i uzdrowiła tysiące ludzi, a co może wydać się jeszcze bardziej niezwykle, całkowicie przebaczyła osobie, która podłożyła bombę i naraziła ją na tyle cierpienia. Christina jest wręcz głęboko wdzięczna tej osobie. Jest to, jak sądzę, wyjątkowa historia kogoś, kto wykorzystał wiedzę o swoim planie, żeby całkowicie odmienić własne życie.

Jednak, każdy z nas może zrobić to co Christina. Możemy wybaczyć tym, co nas skrzywdzili, możemy być wdzięczni za wyzwania, które napotykamy i możemy porzucić przekonanie, że jesteśmy ofiarami. Zamiast tego, możemy widzieć siebie samych jako potężnych stwórców własnych doświadczeń.

Jaka jest główna idea tej książki?

Książka opiera się na dwóch ideach. Pierwsza z nich mówi, że nie ma czegoś takiego jak przypadkowe, narzucone z góry czy bezsensowne cierpienie. Każde cierpienie ma swój głęboki, duchowy sens, nawet jeśli go nie widzimy. Nie żyjemy w okrutnym świecie, w którym Bóg nas ocenia i karze za przewinienia. To my tworzymy wszystko, czego doświadczamy. Wszystko.

Druga główna idea polega na tym, że nie jesteśmy swoimi ciałami, czy osobowościami, a raczej świętymi, wiecznymi, odważnymi duszami, istotami z miłości i światła. Ta osobowość i ciało towarzyszy nam tylko w czasie obecnego życia. Jeśli posiadasz jakąś rzecz, to nie znaczy, że nią jesteś. Jeśli masz konia, to nie znaczy, że jesteś koniem. Podobnie, jeśli masz ciało i osobowość, to nie znaczy, że jesteś tym ciałem i tą osobowością. Nie jesteś. Kim jesteś w takim razie? Duszą.

A czego się Pan dowiedział na swój temat? Jak to wpłynęło na Pańskie życie?

Dowiedziałem się, że mam skłonność do postrzegania siebie samego jako ofiary, do obwiniania innych albo całego wszechświata o rzeczy, które mi się przytrafiały i które uznawałem za złe. Teraz, ilekroć zdarza mi się coś „złego”, pytam sam siebie: „Dlaczego to stworzyłem?”. Często nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale biorę za to odpowiedzialność, bo jestem stwórcą wszystkiego, czego doświadczam. Poza tym, przypominam sobie, że we wszystkim tkwi duchowe znaczenie i cel. Nie ma bezsensownego cierpienia. Ono po prostu nie istnieje.

Co chciałby Pan przekazać czytelnikom ‘Odważnych Dusz’ w Polsce? Jakie ma Pan dla nich przesłanie?

Z tego co wiem, dusze na pewnym poziomie rozwoju mają tendencję do inkarnowania się w pewnych krajach. Młode dusze są zainteresowane przede wszystkim badaniem kwestii przetrwania na planie fizycznym, więc wcielają się w biedniejszych rejonach świata. Dusze nieco starsze, ale nadal młode, zajmują się badaniem władzy, więc przychodzą na świat w

takich miejscach jak Stany Zjednoczone, gdzie można prowadzić takie właśnie badania. Starsze dusze zainteresowane są przede wszystkim emocjami i związkami. Uważam więc, że Polska jest jednym z krajów, w którym zazwyczaj inkarnują się starsze dusze.

Czy nadal bada Pan temat planowania przedurodzeniowego? Czy może przygotowuje Pan kolejną książkę na ten temat?

Tak, piszę właśnie kolejną książkę o tym, dlaczego przed narodzinami planujemy doświadczanie wielkich życiowych wyzwań. Książka zostanie wydana w 2011 roku. Szukam teraz osób, z którymi mógłbym przeprowadzić wywiady. Osoby, które zostaną wybrane, będą miały okazję współpracować z osobami zajmującymi się mediumizmem i channelingiem, żeby dowiedzieć się jaki jest ich przedurodzeniowy plan. Jeśli ktoś, kto czyta te słowa, byłby zainteresowany wywiadem, może do mnie napisać na adres yoursoulsplan@yahoo.com i tam opisać wyzwania jakie napotkał w życiu. Można się ze mną skontaktować też przez moja stronę www.yoursoulsplan.com.

Na koniec, chciałbym dodać, że duży fragment z mojej książki, po angielsku, można ściągnąć ze strony głównej mojej witryny.